KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Września. CZWARTEK. ROK 1830.

№ 262.

WSPOMNIENIA. Bitwa pod Słobodyszczą 1660.

Wczoraj otwarto publicznie Rok nowy *Szkoły Przygotowawczej* naszego *Instytutu Politechnicznego*. Dyrektor *Garbiński* w obszernej mowie, skreślił dokładnie dzieie przeszłoroczne tego zbawiennego zakładu, który ma w Polsce unarodowić rzemiosła, z rąk obcych wydrzeć handel polski, który dążąc wszystkiemi drogami, do ukształcenia i wzrostu przemysłu oyczystego, poniesie wsparcie pośrednie kraiowemu rolnictwu, słowem przyczyni się najdzielniej, najskuteczniej do zbogacenia zubożałej ziemi; iego istność, wzrost iego, łamane przezeń trudności, szczegóły najmniejsze iego dzieiów, cały naród obchodzą; niezaniedbamy więc ogłosić korzystnych wypadków, iego dotychczasowych usiłowań. To zajmuiące posiedzenie, zakończył Profesor *Hann* odczytaniem światłych uwag nad stanem przemysłu Polskiego; są one dojrzałym owocem wędrowki pod iego przewodem w tym roku po krain odbytej z młodzieżą szkólną, i w tem wiernem zwierciadle iaśnieią wydatnie, wszystkie zalety i wady przemysłowych działań w Polsce; wątpić nie można, że to użyteczne pismo, będzie drukiem upowszechnione, dla dobra przedsiebierczych Obywateli i troskliwego o ich pomyślność Rządu.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kred: Ziem: zawiadamia interessantów, iż losowanie stosownie do przepisu Prawa Sejmo:, rospocznie się niezawodnie dnia 1 Paździer: r. b. w miejscu posiedzeń Dyrekcji Głównej o godz: 8 z rana i kontynuowanem będzie aż do iego ukończenia.

D. 26 b. m. w pewnem towarzystwie w obwodzie *Stanisławowskim*, zebrano dla pogorzelców *Białej* zł. 20, które wczoraj złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego.— Jeden z Urzędników, wczoraj na tenże przedmiot złożył w Redakcji Kurjera War: 3 dukaty w złocie, które pewny Jegomość wsunął między papiery maiąc interes do tegoż urzędnika.

(Art. nad.)— W roku przeszłym, doniosły pisma publiczne, o istnieniu w Lwowie *Instytutu Ortopedycznego;* w tych dniach znowu wyczytaliśmy w tychże pismach, iż Doktor *Jagielski* podobny Instytut w *Poznaniu* założył; a w którym, nie tylko kości pacierzowe, ale nawet nogi krzywe, ręce i t. p. prostować będą; kiedy więc za granicą w tylu miejscach podobne Instytuta od dawna exystuią, kiedy w sąsiednich prowincjach, to iest: w *Lwowie* i *Poznaniu* iuż są założone; dziwna i zasmucaiąca iest rzecz, dla czego w *Warszawie* w stolicy naszego Królestwa, w której tyle wznosi się pięknych Instytucji, gdzie iest tyle Doktorów, i zdatnych, i maiących na ten zakład własne nawet fundusze, nie znalazł się tkliwy na los nieszczęśliwych Lekarz, którzyby tak u nas potrzebny, tak pożądany Instytut *Ortopedyczny* założył. Odzywam się więc do szanownej Rady Lekarskiej, i do czułych serc Lekarzy, aby nie zwlekali i nie namyślali się nad założeniem tego Instytutu, a wątpić nawet niemożna, że Opiekuńczy Rząd, i Bank narodowy, swej pomocy na ten dobroczynny zakład nieodmówią. Jleż ztąd nieszczęśliwych osób uleczonych, ileż Rodziców pocieszonych

zostanie, którzy, nie tylko przez przyzwoite wynagrodzenie, korzyść zapewnią, ale nawet szacunek i wdzięczność dla założyciela, do grobu poniosą. J. R.

Karty Polskie (do grania) z rycinami *Historij Polskiej* wyszły na nowo i można takowych nabyć po zł: 5 Talja, tak w składzie Papieru z Jeziorny przy ulicy *Wierzbowej*, iako i w innych składach.

Maciej Alexiewicz, dawniej Szerżant Artyllerji Polskiej, a teraz mieszkaiący w *Pułtusku* i utrzymuiący się z pracy, wynalazł sposób zakładania *Żywopłotów* z rozmaitych krzewów, tak trwałych i mocnych, że nawet przy twierdzach iak wały i mury, nieprzełamanemi być mogą. Ma on zamiar Rządowi okazać ten wynalazek.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 14.

Sąd Policji Prostej Powiatu Zgierskiego. Zawiadamia Publiczność iż pod wsią *Białą* w Powiecie *Zgierskim*, w dniu 24 b. m. i r. znalezione zostało *Ciało Człowieka bez głowy*, na którem ubranie z koszuli białej dość cienkiej, na guziczki pod szyią i u rękawów zapiętej, i spodni trykotowych białych znajdowało się. Z naocznego przekonania okazało się że głowa od ciała w skutek popełnionego *morderstwa* ostrem narzędziem wraz z szyią po same ramiona oddzielona. Płynienie krwi po wydobyciu, tudzież wykryte poślaki daią domniemanie że zmarły między dniem 17 a 21 b. m. w nocy w drodze zamordowany został, a znaleziona przy moście wiązka słomy zwykle do siedzenia używana, krwią zbroczona, wskazuie domysł iż podróżny bryczką drogę odbywać musiał. Sąd pragnąc usilnie wyśledzić okropną zbrodnię ludzkość oburzaiącą, wzywa wszelkie Władze kraiowe, tudzież mieszkańców, aby o wszystkich okolicznościach zbrodnią, zbrodniarzy, nazwisko, stan, zamieszkanie, szczególne znaki, zabitego wykryć mogących, o którychby iakąkolwiek wiadomość powzięły, doniosły, a wrazie uięcia morderców, takowych Sądowi naszemu pod najściślejszą strażą w kajdany okutych, dostawiły. Gdy na wytępieniu środków towarzystwu ludzkiemu szkodliwych, publiczne bezpieczeństwo zależy, Sąd gorliwego współ działania po wszystkich spodziewa się. Miarkuiąc z postawy i tuszy ciała, zabity człowiek mógł mieć lat 30 kilka, wzrostu zaś około stóp 6.— *Zgierz* d. 27 Września 1830.— *Roch Kożuchowski* Podsędek.

Z Puław d. 20 Września.— *Puławy* otaczane zdawna tylą urokami przyrodzenia, sztuki i wspomnień, co raz ozdobniejszą przybieraią postać, a mianowicie sama osada zyszcze wiele, na wykluczeniu z niej starozakonnych i przeniesieniu ich w ustronie północno-wschodnie na piaszczyste wzgórza, gdzie im wyznaczono grunta na 45 domostw, z których 10 porządnie dachówką pokrytych, iuż zbudowano. Łatwo przewidzieć, ile się przez to, znowu oczyszczą, słynne schludnością *Puławy*. Książki tutejszej drukarni, znacznie są poszukiwane, i nie można się dziwić, że ich odbytowi sprzyia tak zajmuiąca *firma*. Smętarz *Puławski* ozdobił się (iak wiadomo) wspaniałym pomnikiem: Młody *Gutszmit*, Autor wydanych w *Lipsku* niedawno w ięzyku niemieckim *Wspomnień Puław* prozą i wierszem, uczcił spoczywaiące tu zwłoki *Ojca* następnym grobowcem: podstawę wzniosłą i świetną w stylu starożytnym, całkowicie z żelaza ulaną, zdobią z bronzu godła rycerskie i ojczyste. Cały pomnik powstał w rękodzielniach Warszawskich *Jwęsa* i *Gregoard*. Napis trafny dopełnia posępnego wdzięku, iaśnieie on z dwóch stron odwrotnych grobowca, na przedniej w polskiej,

na tylnej w niemieckiej mowie, umieszczam polski:

Sława walecznemu!
Tu odpoczywa daleko od niw ojczystych
Zygmunt Baron
Gudschmid
Jenerał Dywizji wojska Saskiego.
† *7 Czerwca* 1812 *r.*

Z Poznania. — Prócz Koncertu dała się Pani Meierowa ieszcze 2 razy słyszeć w teatrze tutejszym, wspólnej z towarzystwem dramatycznem niemieckiem reprezentacji, d. 17 i 21 m. b. Pierwszego wieczora dana była z iej strony, miedzy innemi, scena z Opery *Szarlatan* z piękną muzyką Kurpińskiego; także Pan Anczyc oddał dokładnie swą rolę w scenie z *Skąpca* Moljera. Ostatniego wieczora 3 razy Pani Meierowa śpiewała, zawsze odbieraiąc zasłużone oklaski. Polonez kompozycji Pana Kurpińskiego bardzo się podobał, bo też prawdziwie i kompozycja piękna i pięknie był odśpiewany. Zdaie się, iż śpiewaczka chciała iak naylepszem oddaniem tej mistrzowskiej kompozycji, uczcić kompozytora, który podobno dla niej ten polonez napisał. Pomimo zobopólnych usiłowań okazanych przez obustronnych artystów, pierwszego wieczora w teatrze, publiczność mało co liczniejszą była niż ostatniego. Ta pora roku zwykle nie iest korzystną dla artystow. Spodziewamy się iednak, iż Pani Meierowa ma przyczynę być bardziej kontenta z pobytu swego w Poznaniu niż w Krakowie.— J. (Z Gaz: Poznań:)

Donoszą z *Algieru*, że wojsko Francu: będące tam, iest w należytym porządku, a zapał znacznie się powiększył po przybyciu Jene: *Klozela*. Tenże Jenerał utworzył korpus z *Arabów* najbitniejszych i najwierniejszych; korpus ten wkrótce będzie użyty do służby. W *Algierze* ma być wystawiony pomnik z armat na cześć Francuzów którzy odznaczyli się w tej wojnie. Podczas zaćmienia Xiężyca w *Algierze*, mieszkańcy wyszli na płaskie swoie dachy i czynili okropny łoskot i krzyk, aby oswobodzić Xiężyc, który podług ich mniemania znajdował się w mocy smoka. — Król Hiszpań: uznał teraznieyszy rząd Francuzki. — W *Lisbonie* w czasie rozruchów d. 4 b. m. najwięcej byli czynni *Cyrulicy* i *Szewcy*, których uwięziono.— W *Ubes* znieważono kilka okrętów Francu: które trojkolorową banderę wywiesiły. — Podług doniesień z *Warny*, wojsko Rossyjskie ciągle niszczy tę twierdzę, dnia 11 b. m. wysadzono kilka min. — Z *Bruxelli* pod d. 21 b. m. donoszą, że odezwę poprzybiianą d. 19 t. m. rozdarto w kilku miejscach. Pospólstwo zebrane przed ratuszem w znacznej liczbie, było w najwiękzem poruszeniu i miotano przeciw niektórym mieszczanom wyrazy przekleństwa i obelg. Przeczytano na progu ratuszowym mowę w formie protestacji; na której znajdowało się wiele podpisów i którą tłum przyiął z najżywszemi oznakami zadowolenia; żądano między innemi, aby Kommissja w celu bezpieczeństwa wyznaczona, przedsięwzięła ostateczne postanowienie i pozwoływała do *Bruxelli* wszystkich mieszczan, którzy w pierwszych dniach niespokoiów ofiarowali się przybyć tutaj. Po przeczytaniu tej protestacji przeciw przedsięwziętym przez Kommissją środkom, podwoiło się ieszcze poruszenie pomiędzy pospólstwem. Niezliczony tłum cisnął się ku drzwiom ratusza, które strzeżone były przez kilka straży. Nakoniec wdarło się pospólstwo do ratusza i wyniosło z tamtąd cokolwiek broni, kilka oddziałów z doboszami naprzód, przeciągało przez ulicę. Gwardje były przymuszone strzelać! Nazaiutrz ponowiły się okropne sceny, co trwało do nocy, znaczne oddziały ciągnęły ulicami

maiąc na czele doboszów i gwardją, oświadczaiąc z okropnym hałasem, iż będą postępować dalej. Około godziny 1 w nocy zdarzył się zasmucaiący przypadek. Trudno iest w podobnych okolicznościach i w ciemnościach opowiedzieć iakie porządkiem wypadki po sobie następowały; dało się słyszeć kilka wystrzałów. Wielkie wzburzenie panuie dotąd; d. 20 dał się słyszeć marsz ieneralny i straże z gwardji miejskiej zostały rozbroione koło więzienia i broń pozabierano. Wszędzie biią w bębny. Gdy poczta odchodziła, ieszcze trwało zaburzenie, lękaią się okropnych iego skutków.— W mieście *Szwerynie w Meklemburskiem* także był rozruch, walczono i krew przelewano. — Twierdza Niderl: *Namur* iest ogłoszoną iako będąca wstanie oblężenia.

DONIESIENIA.

Jutro o godz: 3 z południa w Biórze Burmistrza Przedmie: Pragi odbedzie się powtórnie Licytacja na Entrepryzę przedłużenia Bulwarku drewnianego przy brzegu tegoż Przedmieścia. Vadjum złp: 2000 przystępuiący do Licytacji ma złożyć.

Pomieszkanie na 2m piętrze w Officynie z 2ch POKOI złożone, dla 2ch Kawalerów razem ze Stołem i Praniem lub też samo pomieszkanie w domu przy ulicy Leszno pod Nr 668 każdego czasu do wynaięcia. Dowiedzieć się można przy ulicy Żabiej pod Nr 950.

W Warszawie w Rynku Starego Miasta o godzinie 10 z rana dnia 1 Października r. b. Ruchomości zaięte iako to: Lustro ścienne, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Kopersztychy, dnia tegoż na Targu Muranowskim o godzinie 3 z południa Koń kasztanowaty, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. —
Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

Pod Nr 1103 przy ulicy Twardej w Officynie w Dziedzińcu iest do wynaięcia APPARTAMENT składaiący się z Przedpokoiu iednego, 3 Pokoi, Salonu z wyjściem na Ogród, Kuchnią, Spiżarnią, 2 Piwnic, Schowania, Stajni, Wozowni, i Drwalni. Dowiedzieć się u Gospodarza tamże lub przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 w Officynie po prawej stronie na pierwszem piętrze.

LOSY ćwierciowe Lot: Klas: Nr 4191, 4193, 14193, 15361, 27802, 28,581, 30019, do 3 Klassy 38 Lot: zaginęły. Wygrana iaka wypaść mogąca nikomu iak tylko okazicielowi Los z 2 Klassy z pokwitowaniem opłaty do 3 Klassy wypłacono będzie.—*J. Apte.*

Stroskana Matka od lat 7miu nie maiąc żadnej wiadomości o Córce swoiej Emilji Finkler, która wyiechała z Miasta Pilicy z Państwem Wernickiem do Wsi Lewencina przy Mławie; uprasza najpokorniej ktoby o niej miał iaką wiadomość o teraźniejszym iej zamieszkaniu, lub śmierci aby raczył donieść do Wójta Gminy w Marymoncie; za co wdzięczność do śmierci zachowa. — *Krystyna Finkler.*

Dnia 1 Października r. b. o godzinie 3 po południu w domu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2162, sprzedane będą Ruchomości przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze więcej daiącemu iako to: Kanapa, Krzesła, Stoliki, Komoda, Szafy, Kopersztychy, Lustra, Łóżka, i t. p. — *Jan Łabęcki K. T.*

Podpisany ma honor donieść swym łaskawym tak w Stolicy iako i na Prowincji mieszkaiącym iż Handel swój przeniosł z domu JP. Kamińskiego na 2gi rog do domu JP. Łapińskiego przy ulicy Bednarskiej Nr 2687.— *Stanisław Maiewski.*

☞ Drzewek Owocowych, dzikich, Ablegrów, Winnych, Krzaków do ozdoby Alei i Klombów służących w Ogrodzie Unruha za Wolskiemi Rogatkami pod Nr 3086 dostać można za pomierną cenę. W tymże Ogrodzie są doskonałe Winogrona i Rzepa Teltauska (Teltauer Rüben.)

Młody SZWAJCAR maiący chlubne polecenia, mówiący po Francuzku, Włosku i Niemiecku, życzy znaleść Pana udaiącego się w kraie południowe. Wiadomość na Podwalu Nr 520 u Pana Barandon Traktjera.

KONTRAKT NAJMU MIESZKANIA poprawny, iest do nabycia w Składzie Papieru z Jeziorny przy ulicy Wierzbowej.

LOSÓW KUPNYCH do 3 Klassy w przyszłą SOBOTĘ to iest: POIUTRZE dnia 2 Października ciągnąć się maiącej, całkowitych po zł: 57 gr: 15, ćwierciowych po zło: 14 gr: 12, w moim Kantorze ieszcze dostać można. — *A. Werthejm*, Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

TEATR ROZ:. Jutro 3 raz *Zdzisław. Nowy Teatr.*

Dziś kończy się prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.